

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 26

17 maja 2022

Huna w biblijnych zapisach

Z obecności zakodowanej w „Biblii” wiedzy Huny możemy z całą pewnością wnioskować, że po migracji z Bliskiego Wschodu, pozostało przynajmniej kilku mądrych i wpływowych ludzi, którzy byli wtajemniczeni w Hunę. Ludzie ci musieli umieć pisać po aramejsku, hebrajsku i grecku, żeby umieścić zakodowane przekazy najpierw częściowo w „Biblii” hebrajskiej, a później w całej rozciągłości w Ewangeliach. Musieli także dobrze znać święty język kahunów, gdyż w przeciwnym razie nie potrafiliby dokonać tego, czego dokonali. Tym przechytrzyli Szatana, bo Huna znalazła się w książkach religijnych nadzorowanych przez jego ludzi.



Egipcjanie, których wczesne wierzenia religijne wpłynęły na podstawy judaizmu i chrześcijaństwa wyznawali trójjedynego boga w postaci Ozyrysa (Ojca), jego żony Izydy (Matki) i Horusa (ich boskiego Syna). Te trzy postacie stanowiły „jedno”

będąc sobie równe i zamienialne pod względem istnienia i mocy. Za czasów Mojżesza Hebrajczycy zapożyczyli od Egipcjan, lecz przyjęli mniej złożoną koncepcję boga, jako monoteistyczny kult Atona. Ich bóg plemienny Jahwe był jeden, jeżeli wziąć pod uwagę zewnętrzne nauki przeznaczone dla mas. Natomiast inne informacje wskazuje na dualistyczną ideę ich boga, Ja i Jah. Znalezione teksty archeologiczne mówią że Hebrajczycy czcili boga, który był mężczyzną i kobietą w jednej osobie.

Huna w „Biblii” hebrajskiej pojawia się w momencie, gdy Hebrajczycy nadali swemu bogu Jahwe tytuł „Pan”, co znaczyło Adonai, oraz że Pan został oczyszczony, został pomazańcem a po chrześcijańsku ochrzczony. Oczyszczenie było aktem symbolicznym i należało do rytuału religijnego, który uwalniał od grzechu i zapewniał przyjęcie do wspólnoty wierzących. Egipcjanie dokonywali swego „namaszczenia” za pomocą perfumowania, u Greków namaszczone oliwą, rytuał ten określa się terminem – „chrisom”, od złotego i złocistego koloru oliwy – „chrisos”. Dlatego od greckich terminów „chrisom” i „chrisos” wywodzi się słowo Chrystus, czyli ten, który został oczyszczony, namaszczony i stał się kimś specjalnym. W kodowym znaczeniu słowo Pan oznacza modlitwę i tego do którego modlitwa jest kierowana, czyli oznacza dwuczłonowe Wyższe Ja, a nie Boga Wszechmocnego lub Wszechmogącego.

Przymierze Abrahama z bogiem przedstawia „Księga rodzaju” (17: 1-27), natomiast wersety (10-27) mówią o obrzezaniu. Obrzezanie w znaczeniu zewnętrznym oznacza cięcie napletka, a w znaczeniu wewnętrznym oznacza przesyłanie strumienia energii do Wyższego Ja w trakcie modlitwy. Nie znając prawdziwego znaczenia tego porównania przyjął się rytuał religijny związany z fizycznym obrzezaniem. W religii egipskiej istnieje przekonanie że Horus syn Ozyrysa i Izydy, umarł i został następnie wskrzeszony jako część misterium Amenti. Jego rzeźby i obrazy przedstawiają go jako obrzezanego. Inna źródła podają, że Anunnaki nie posiadali napletka, tym między innymi

różnili się od ludzi. Ten zwyczaj przejęli od Egipcjan Izraelici a od nich muzułmanie.

W Hunie przymierze pomiędzy parą niższych ja i Wyższym Ja zostaje zawarte gdy kontakt zostaje nawiązany i następuje przekaz energii od niższego, poprzez średnie do Wyższego Ja. Strumień energii należy przesyłać codziennie. Składający się z trzech Ja człowiek staje się jednym, gdy podczas modlitwy Huny (Ha) zostaje nawiązany kontakt pomiędzy parą niższym i średnim Ja a Wyższym Ja.

W „Księdze rodzaju” czytamy o kilku rodzajach ofiar wśród których wymieniany jest napój ofiarny. Wewnętrzne nauki mówią, że chodzi o manę czyli energię niższego Ja przekazywaną do Wyższego Ja. Zewnętrzne praktyki mówiły, że jakiś wysoko ceniony napój należy wylać jako ofiarę dla boga na ołtarzu. Upadek moralny człowieka spowodował że ten napój ofiarny dla boga zaczęto utożsamiać z krwią ofiarną i tak doszło do satanistycznych krwawych ofiarnych rytuałów ze zwierząt i ludzi. Również w chrześcijaństwie przetrwały te krwawe praktyki ofiarne, jak ciało i krew Chrystusa. Kahuni nie znali kultu ukrzyżowania, drogi krzyżowej, męki pańskiej, ofiary z ciała i krwi, bicia się w piersi i powtarzanie – moja wina, oraz sypania głowy popiołem.

Komunia znaczy połączenie i zjednoczenie, jest to nawiązanie kontaktu człowieka z jego Wyższą Jaźnią, Wyższym Ja. Opłatek komunijny symbolizuje spływającą na człowieka energię Wyższej Jaźni, a nie ciało i krew Chrystusa.

Miejszem kultu słońca w starożytnym Egipcie i ważnym ośrodkiem religijnym było prastare miasto Heliopolis – miasto Słońca. Było miejscem ukształtowania się tzw. kosmogonii heliopolitańskiej, będącej podstawą wiary starożytnych Egipcjan. Heliopolis było centrum kultu słońca wywodzącego się jeszcze z Atlantydy, z okresu jej świetności. Na Atlantydzie Słońce wysyłające życiodajne promienie światła nie było traktowane tylko w sensie czysto materialnym, lecz było

atrybutem Boga Najwyższego, jako światło i światłość, istotną boską siłą sprawczą, która się za tym kryje. Świątynia Słońca w Heliopolis była świątynią sięgającą czasów Atlantydy. Można przypuszczać, że wokół tego centrum zgromadzeni byli biali wtajemniczeni kahuni, czyli kapłani wiedzy tajemnej, uciekając przed prześladowającymi ich czarnymi kapłanami boga Marduka, czarnego Kapłana z Atlantydy. Istnieją wiarygodne wskazówki, że Egipcjanie znali Hunę już w pierwszych swoich starożytnych początkach.

Na bazie kultu słońca z Atlantydy i wiedzy kahunów faraon Echnaton stworzył kult monoteistyczny boga Atona. Aton był bogiem promieniowania żaru tarczy słonecznej. Określany był jako Stwórca, który stworzył wszelką istotę, który ukształtował Ziemię i który dopełnił jej stworzenia.

Po stłumionej rewolucji amarneńskiej faraona Echnatona przez czarnych kapłanów boga Amona-Marduka, biali wtajemniczeni – kahuni, którzy pozostali w Egipcie, byli zmuszeni do ucieczki, jedno z plemion udało się w kierunku gór Atlas a 11 na wyspy Polinezji. Jakaś ich grupa schroniła się w Palestynie, jako jedna z grup Hebrajczyków. W „Biblii” hebrajskiej powiązano migrację z Egiptu 12 plemion kahunów z Hebrajczykami i Izraelitami.

Kapłan w języku akadyjskim nazywany był kahen, a w języku hebrajskim nazywa się kahan, kohen i kahen, co prawie dokładnie zgadza się z wyrazem kahuna oznaczającym kapłana w języku hawajskim. Natomiast stan kapłański w hebrajskim znaczy kehunnah. Słowo kahuna w hawajskim znaczy strażnik Tajemnicy. Wiadomo, że Mojżesz i Aron znali wiedzę tajemną i jej używali w cudach biblijnych, ale gdy używali jej przeciwko innym ludom i na ich szkodę była to magia czarna od Szatana (Jahwe) a nie biała od Boga.

To z tej grupy wyznawców boga Atona, czerpali później swe wzorce prorocy, tacy jak Izajasz i Jeremiasz. To ta grupa białych wtajemniczonych kahunów dała początek nowemu ruchowi

społeczno-religijnemu nazarejczyków/esseńczyków w Palestynie.

Przodkowie Polinezyjczyków na wyspach Pacyfiku znali opowieści jakie istniały w całym starożytnym, także przedbiblijnym świecie, które wykazują uderzające podobieństwo do opowieści starożytnego Egiptu, Asyrii i Izraela, czyli całego obszaru bliskowschodniego. Również u nich występowały podobne opowieści o rajskim ogrodzie Eden, Drzewie Życia i Wodzie Życia oraz o Potopie, a nawet historia Jonasza i wieloryba. Podobne były również opowieści o Adamie i Ewie. Adam powstał z dwóch gatunków gliny, czerwonej i białej. Czerwona glina oznaczała średnie Ja a biała niższe Ja. Para Boskich Rodziców, czyli Wyższe Ja tchnęła manę, czyli energię życia w gliniany posąg, obdarzając go duchem. Później z części Adama została ukształtowana Ewa i dana mu za towarzyszkę życia. U Polinezyjczyków występowała para boskich rodziców Kane i Kanaloa. Bóg Kane był bogiem Słońca, a Kanaloa była boginią Księżyca, podobnie jak w wierzeniach egipskich i bliskowschodnich.

U ludów na Polinezji zachowały się opowieści o pierwszych rodzicach ludzkości, o ogrodzie Eden i o złym zbuntowanym duchu, któremu odmówiono rytualnego napoju, będącego wyrazem czci składanym przez ludzi. Tym rytualnym napojem była mana, czyli energia wysyłana do Wyższego Ja, a nie powinna być kierowana do ducha złego. Według Huny żaden zły duch nie powinien wywierać wpływu na człowieka, żyć z nim ani go opętać i żywić się jego energią. Chodzi tu o energię życiową człowieka, która jest dla niego pokarmem, a jej część człowiek winien oddać swojej Wyższej Jaźni, a nie złemu duchowi.

Zarówno opowieść o stworzeniu, jak i opowieść o potopie była znana starożytnym kahunom. Jakikolwiek był to grzech popełniony przez ludzi w Raju, bóg zawarł z Noem przymierze będące potwierdzeniem przebaczenia, a na niebie umieścił tęczę jako znak tego przymierza. Dziesięć pokoleń po Noem, Abram zawarł kolejne przymierze którego symbolem było obrzezanie, które w kodzie oznacza gwarancję wysyłania energii do Wyższej

Jaźni, a nie fizyczne obrzezanie. Grzechy ludzi w Raju zostały zmażane przez Potop i przymierze Noego, a następnie przymierze Abrahama. Luzie za grzechy swoich przodków już wycierpieli w Potopie, grzechy zostały zmażane i przebaczone, więc nie potrzebowali ponownego zbawienia za grzechy.

Ukrzyżowanie Jezusa nie miało nic wspólnego z odkupieniem i wybawieniem ludzkości od grzechu Adama i Ewy, ani od jakiegoś innego grzechu. Było to Misterium Wtajemniczenia odprawione przez Jezusa. Koncepcja Pawła z Tarsu, że bóg poświęcił Jezusa, by ocalić rodzaj ludzki od ciężącego na nim przekleństwa, oferowała zbawienie dotyczące nowej formy duchowego życia wiecznego w niebie, a nie życia wiecznego w ciałach na ziemi. Wymyślone przez chrześcijaństwo domniemane zbawienie przez cierpienie i śmierć Jezusa na rzymskim krzyżu łacińskim, jest kultem śmierci i cierpienia wprowadzonym do religii chrześcijańskiej przez Szatana, a nie przez Boga. Taka forma zbawienia została wprowadzona dla upodlenia ludzkości oraz Jezusa i jego nauki.

Opisane w ewangeliach misterium krzyża przedstawia Jezusa niosącego na Golgotę poprzeczkę krzyża a nie krzyż. Na Golgocie jego ręce zostały przybite do poprzeczki i razem z poprzeczką został wyciągnięty na stojący pał. Wtedy dopiero utworzył się krzyż. Następnie zostały przybite nogi do pała. Po trzech godzinach Jezus wraz z poprzeczką został ściągnięty z pała, wtedy zniknął krzyż, został tylko stojący pał symbolizujący otwartą ścieżkę do Boga (Wyższej Jaźni). Jezus został złożony do grobu a po trzech dniach zmartwychwstał. Poprzeczka krzyża symbolizuje grzechy, „kamienie na drodze”, zamkniętą ścieżkę do Boga. Po śmierci grzechu przez spowiedź i pokutę znika poprzeczka i zostaje tylko pał symbolizujący otwartą ścieżkę do Boga. Krzyż również oznacza, że istnieje konieczność dzielenia się energią z Wyższą Jaźnią (Wyższym Ja) przez człowieka, co oznacza przesyłanie pokarmu energetycznego w modlitwie do Wyższej Jaźni, a w przypadku blokad ten przesył nie może nastąpić. Stwierdzenie wziąć, podnieść i nieść swój

krzyż, oznacza oczyścić ścieżkę, odrzucić blokady i przesyłać energię, w znaczeniu podnosić ją w górę do poziomu Wyższego Ja.

Ukrzyżowanie było to Misterium Wtajemniczenia, które pokazuje drogę duszy człowieka do osiągnięcia poziomu Wyższej Jaźni (Wyższego Ja), po przejściu wielu żyć na Ziemi. Opisuje drogę przez wiele reinkarnacji, którą każdy musi przebyć by dostąpić awansu na wyższy poziom życia duchowego. W danej inkarnacji ukrzyżowanie pokazuje oczyszczenie i pokutę w celu pozbycia się kompleksów, czyli grzechów, aby odblokować ścieżkę do Wyższego Ja i nawiązać z nim kontakt. Pokazuje jak uwalniać się od grzechów na co dzień. I to jest zbawienie, które w misterium krzyża pokazał Jezus, jest to nawiązanie kontaktu człowieka z jego Wyższym Ja, a na końcu awans duszy człowieka na poziom Wyższej Jaźni.

Zbiorowe grzechy na Ziemi popełniali i popełniają gadzi bogowie oraz ludzie im służący, czyli słudzy i naśladowcy Szatana, a nie zwykli ludzie. To oni, słudzy Szatana powinni pokutować za grzechy przeciwko ludzkości i przeciwko przyrodzie i prosić o wybaczenie. Człowiek nie grzeszy przeciwko Bogu bo Bóg jest energetyczną formą będącą pod nim, ani przeciwko żadnej wymyślonej przez ludzi religii i jej dogmatom. Ludzie w codziennym życiu popełniają grzechy i przewinienia przeciwko sobie, przeciwko bliźniemu swemu oraz przeciwko naturze i za te grzechy powinni szukać przebaczenia, odpuszczenia i czynić zadośćuczynienie. Bóg przed ludźmi nigdy nie zamknął bram niebios tylko ludzie sami je sobie zamykają.

Aby nawiązać kontakt z Wyższą Jaźnią człowiek musi czuć się wolny od grzechów, nazwanymi w Hunie kompleksami, musi być w stanie tak zwanej łaski uświęcającej. Jeżeli nie jest, to musi przejść pokutę i zadośćuczynić, aby poczuł się wolny od swoich win, a konkretnie aby jego niższe Ja poczuło się wolne od win. W chrześcijaństwie istnieją te procedury i jest robione wiele zabiegów psychologicznych, aby podświadomość człowieka poczuła się wolna od win. Zasady te zostały wzięte z systemu Huny. Ale

w religii tej wprowadzono różne manipulacje i tajemne rytuały oraz nawymyślano wiele grzechów, którymi psychika człowieka jest obciążana.

Huna nie zajmuje się tym w jaki sposób powstał wszechświat i życie. Natomiast ewolucja wszystkich form życia od najniższego do najwyższego stadium jest podstawową koncepcją Huny. Według Huny, w ewolucyjnym rozwoju człowieka jego zwierzęce niższe Ja podlega rozwojowi, podnosi się na wyższy poziom i może stać się duszą czyli średnim Ja, które również na drodze ewolucji przekształca się w Wyższe Ja.

Główną wartością w nauce Huny o stworzeniu miała historia Adama, który został podzielony na dwie części, męską i żeńską. Szczególną cechą systemu Huny jest to, że jako jedyny naucza, iż rozdział płci nastąpił w bardzo wczesnym stadium ewolucji. Gdy średnie Ja rozwinie się na tyle, by stać się Wyższym Ja, dwie połowy symbolicznego Adama połączą się ponownie, tworząc ducha zawierającego część męską i część żeńską.

Koło podzielone przez krzywe S w chińskim symbolu energii Yang i Yin, także przedstawia Wyższe Ja jako składające się z części męskiej i żeńskiej połączonych w jedno, a mimo to zachowujących swoją indywidualność.

Wiara w reinkarnację jest bardzo stara i była ważnym elementem wszystkich religii świata w ciągu tysiącleci. Ewolucja według Huny jest możliwa dzięki temu, że człowiek składający się z trzech Ja przeżywa pewną liczbę reinkarnacji. Potrzeba ich czasem kilkunastu, Huna zakłada około dwunastu, żeby niższe Ja człowieka stało się mniej zwierzęce i zaczęło się upodabniać do średniego Ja. Po zdobyciu odpowiedniej wiedzy rodzi się ono w ciele jako średnie Ja, a po kilkunastu dalszych reinkarnacjach przechodzi na poziom Wyższego Ja, gdzie łączy się ze swoim partnerem duchowym; tak zjednoczona para staje się nowym Wyższym Ja.

W Hunie istnieją dwa stopnie zjednoczenia: Pierwszy polegający

na zjednoczeniu niższego i średniego Ja, czyli człowieka z jego Wyższym Ja, jest określany w religii stanem łaski uświęcającej. Drugi stopień zjednoczenia jest to ostateczne zjednoczenie średnich Ja, męskiego i żeńskiego podczas przejścia na wyższy poziom życia duchowego, czyli na poziom Wyższego Ja. Aby to osiągnąć potrzeba pomocy, czyli łaski Wyższego Ja.

Według Huny żeńska część ja przechodzi podobnie cały cykl reinkarnacji tak jak męska część ja, by przygotować się do zjednoczenia. Generalnie, gdy jedno z pary średnich Ja jest gotowe, to winno być gotowe też i drugie z tej pary. Docierają one do siebie nawet z dwóch krańców Ziemi, nie w postaci cielesnej ale jako duchy, gotowe na wielkie wydarzenia. Może również zaistnieć nieprzewidziany przypadek, gdy cykl reinkarnacji przesunął się i jedno ja czeka jako duch na drugie ja ze swojej pary.

Żeby uzyskać jasny obraz całości, musimy patrzeć na wszystkie trzy Ja reinkarnującego człowieka, jako na zespół. Gdy jedno Ja wspina się o szczybel wyżej, pozostałe dwa czynią to samo, nigdy nie dzieje się to osobno. Jedność zespołu nigdy nie jest rozbita.

Z samego szczytu drabiny Wyższe Ja przechodzi na wyższy poziom ewolucji zwany Akua Aumakua, co znaczy bogowie Wyższego Ja. Ponad nimi istnieją dalsze poziomy istnienia bytu, są one jednak poza zdolnością pojmowania człowieka (średniego Ja). Ewolucja dusz kończy się w chwili dotarcia do źródła – Boga najwyższego.

Kahuni dzielili system zewnętrznych i wewnętrznych wierzeń z innymi klanami i ludami, z którymi mieli kontakt. Można powiedzieć, że ich wewnętrzna lub sekretna wiedza o trzech Ja człowieka (z których najwyższe jest podwójnej natury) nie była przekazywana w naukach zewnętrznych. Wskazują na to między innymi słupy totemiczne, które wykonywano w bardzo wielu miejscach na świecie, nie wszystkie jednak wyrażają one wiedzę

o podwójnym Wyższym Ja, tak jak oryginalne słupy kahunów. Modyfikacją słupa totemicznego symbolizującego trzy Ja człowieka było rzeźbienie berło księcia, różdżka czarownika lub laska. Aron używał laski do swojej magii, także Mojżesz posługiwał się laską, gdy uderzał nią w skałę na pustkowiu z której wytrysnęło źródło, lub w innych przypadkach gdy czynił magiczne cuda. Wiedza Huny głosi nie tylko, że człowiek jest trójką Ja lub duchów, lecz również, że najwyższe, najbardziej rozwinięte Ja składa się ze zjednoczonych jaźni lub duchów męskiego i żeńskiego.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Zdjęcie: [Fotografie Link](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net